



*„Oby Rycerze
Kolumba zawsze byli
znani z swej szczerzej i
wytrwałej modlitwy.
To jest moja nadzieja
dla was, waszych
rodzin i wszystkich,
którzy są wam
drodzy.“*

Jan Paweł II

Duchowość ks. McGivney

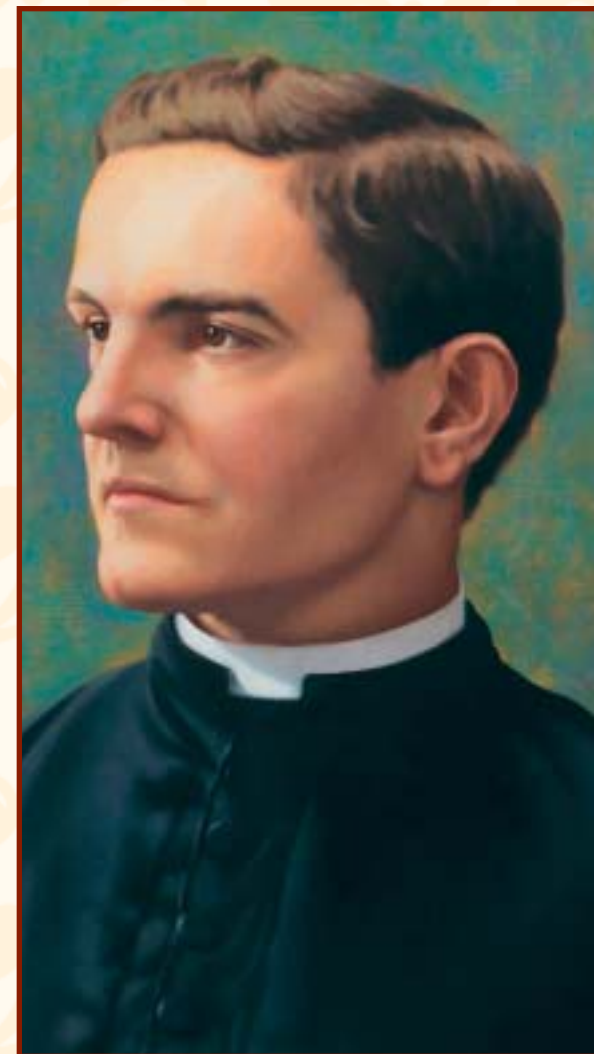
Jakkolwiek nie mielibyśmy pełnego obrazu ks. McGivney bez wspomnienia o jego pracy. Był on człowiekiem bardzo aktywnym w wypełnianiu swego powołania, zwłaszcza jeśli chodzi o pracę duszpasterską. On zawsze pracował pomiędzy Ludem Bożym i dla Ludu Bożego.

Posłany aby pracować z młodzieżą na parafii, ks. McGivney wysłał ich poprzez swój wpływ i kierownictwo duchowe na świat aby oni stali się dobrymi mężami i ojcami, prawdziwymi rycerzami dla Boga i ojczyzny. Jego praca z młodymi miała ogromną wagę w formacji trwałych rodzin katolickich. Dedykacja do formacji mężczyzn katolickich jaką on przejawiał poprzez założenie Zakonu Rycerzy Kolumba nigdy jednak nie zaćmiła jego najwyższego pragnienia obrony dobra całej rodziny.

Można więc śmiało powiedzieć, że założenie tej organizacji było dla niego środkiem do określonego celu, środkiem do umacniania mężów i ojców, którzy sami mogli dalej umacniać swoje rodziny w wierze i zapewnić im godziwe warunki życia.

Unikalność duchowości Ks. McGivney nie leży w jego wspaniałej pobożności, która była typową dla czasów w których on żył, a raczej we wprowadzaniu współpracy między osobą duchowną a osobą świecką w zwalczaniu problemów z jakimi musieli się borykać Katolicy 19-go wieku w Stanach Zjednoczonych. Ten właśnie duch współpracy i w pewnym sensie równości, jest unikalnym elementem w duchowości ks. Michael'a. On często wyrażał się o Rycerzach jako o swoich przyjaciółch, i w ten sposób ich traktował, co nigdy nie było powodem do utraty jego godności kapłańskiej.

Zawsze był uważany za człowieka wielkiego charakteru i cnoty, a mimo to, ks. McGivney był łatwo dostępny dla wszystkich. Również był ulubiony przez wszystkich, a zwłaszcza przez młodych, o których dusze on się starał i je formował. Tak więc za życia, jak i po śmierci, ks. Michael J. McGivney jest apostołem młodych oraz opiekunem chrześcijańskiego życia rodzinnego.



**ŻYCIORYS KSIĘDZA
MICHAELA J. MCGIVNEY**

**ZAŁOŻYCIELA ZAKONU
RYCERZY KOLUMBA**



**RYCERZE
KOLUMBA**

1 COLUMBUS PLAZA ♦ NEW HAVEN, CT ♦ 06510-3326

1-203-752-4734 (USA) lub www.kofc.org

Ksiądz Michael McGivney urodził się w miasteczku Waterbury 12 sierpnia 1852 r. Jego rodzice, Patrick i Mary (Lynch) McGivney, przybyli na nowy kontynent w XIX w. w czasie wielkiej emigracji irlandzkiej. Jego ojciec, Patryk, pracował jako odlewniczy w fabryce mosiądzu w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Matka, Mary urodziła 13 dzieci, z których sześcioro zmarło wkrótce po urodzeniu. Pierwsze dziecko, Michael, wraz z czwórką siostr i dwójką braci, wczesnie doświadczył co to smutek, oraz ciężka, nękająca bieda. Michael poznał także moc miłości, wiary i męstwa, które były okazywane w rodzinnym gronie.

Młody Michael uczęszczał do szkoły, która znajdowała się w robotniczej dzielnicy miasteczka Waterbury. Był dobrym i pilnym uczniem. Tuż po Wojnie Secesyjnej, kiedy przemysł metalowy w stanie Connecticut cieszył się wielką popularnością, Michael zrezygnował z nauki i rozpoczął pracę. Miał wówczas 13 lat. Jego praca w fabryce łyżek dostarczała kilka groszy do domowego budżetu, co pomagało rodzinie McGivney przetrwać trudne czasy.

Kiedy Michael ukończył szesnasty rok życia w roku 1868, porzucił pracę. Odczuł wówczas głos powołania do stanu kapłańskiego. W tym właśnie czasie, wraz ze swoim proboszczem z Waterbury, udał się do Quebec w Kanadzie. Tam rozpoczął naukę w liceum w Jacka (St.Hyacinthe College).

Po 2 latach w Quebec, Michael spędził następne 2 lata studiując w Seminarium Matki Bożej Anielskiej (Our Lady of Angels Seminary), które było filią Uniwersytetu Niagarskiego (Niagara University) w Niagara Falls w stanie Nowy Jork. Następnie młody student przeniósł się do Montrealu w Kanadzie, aby studiować w Seminarium Najświętszej Maryi Panny (St. Mary's College), które było prowadzone przez Jezuitów. Tam właśnie, w 1873 roku, dowiedział się o śmierci swojego ojca.

Przejęty sytuacją rodzinną oraz bez środków finansowych Michael powrócił na pogrzeb ojca do Waterbury gdzie pozostał. Po pewnym czasie, na prośbę biskupa diecezji Hartford, Michael wstąpił do Seminarium Najświętszej Maryi Panny (St. Mary's Seminary) w Baltimore. Po czterech latach

studiów i formacji przyjął święcenia kapłańskie w dniu 22 grudnia 1877 r., w zabytkowej katedrze pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Baltimore, z rąk arcybiskupa (później kardynała) James'a Gibbons.

Ks. McGivney rozpoczął posługę kapłańską w Boże Narodzenie w roku 1877 jako wikariusz na parafii Najświętszej Maryi Panny w New Haven. Początki pracy duszpasterskiej nowo wyświęconego księdza McGivney były naznaczone trudnościami, wieloma napięciami i zmaganiem z irlandzką klasą robotniczą której przyszło mu służyć.

Ks. McGivney poświęcał wiele czasu młodym ludziom. To właśnie ich uczył katechizmu i zakładał stowarzyszenia do walki z alkoholizmem. W 1881 wraz z kilkoma parafianinami zaczął rozważać ideę stworzenia bratniego towarzystwa w kościele. W czasie kiedy wiele parafialnych klubów i stowarzyszeń zaczynało swoją działalność wśród parafian, młody kapłan z kościoła Najświętszej Maryi Panny w New Haven czuł, że musi istnieć jakaś droga, aby wzmocnić religijność wśród wiernych, a przy okazji dostarczyć finansowej pomocy dla najbardziej potrzebujących, głównie dla rodzin zdziesiątkowanych przez choroby, albo śmierć żywiciela rodziny.

Na początek, ks. McGivney zasugerował nazwę tej organizacji jako „Synowie Kolumba”. Nazwa ta miała pomóc wzmocnieniu się katolicyzmu oraz patriotyzmu poprzez wiarę w Boga oraz wizję odkrywcy Nowego Świata. Słowo „synowie” wkrótce zostało zastąpione słowem „rycerze” ponieważ czołowi przedstawiciele, którzy byli irlandzkimi weteranami Wojny Secesyjnej, czuli że zmiana ta będzie odzwierciedlała wyłaniające się pragnienie wolności i równości dla Katolików tamtych czasów w Stanach Zjednoczonych.

29 marca 1882 r. przedstawiciele stanu Connecticut formalnie zalegalizowali działalność Zakonu Rycerzy Kolumba. Główne hasła tej organizacji w roku 1882 brzmiały: Jedność i Miłosierdzie, natomiast „Braterstwo i Patriotyzm” zostały dodane w późniejszym czasie. W kwietniu 1882 r. Ks. McGivney, uzyskując poparcie

Biskupa McMahan, wystosował pismo do wszystkich kapłanów w diecezji, w którym odradzał Katolikom wstępowania do jakichkolwiek tajnych organizacji, a jednocześnie zachęcał do wstąpienia w szeregi Zakonu Rycerzy Kolumba, który mogłaby im przynieść pożytek w czasach, kiedy choroby i śmierć dziesiątkowały społeczeństwo.

Ks. Michael, który był wątłego zdrowia, zachorował na zapalenie płuc w styczniu 1890 r. Pomimo zastosowania różnych metod leczenia, jego stan ciągle się pogarszał. Zmarł 14 sierpnia 1890 r. w wieku 38 lat.

Jego chrześcijański wzór oraz zdolność przewodniczenia i zarządzania przyniosły mu uznanie wielu, którzy znali go jako założyciela Zakonu Rycerzy Kolumba, organizacji która umocniła wiarę wielu katolików, zaoferowała im możliwość lepszej stabilności finansowej, a także wzmocniła ich ludzką godność.

Zakon Rycerzy Kolumba zaczynał swoją działalność w małej, podkocielnej piwnicy. Dzisiaj jego oddziały, rozproszone po całych Stanach Zjednoczonych, tworzą jedną z najprężniej działających korporacji ubezpieczeniowych. Cztery wieże budynku – siedziby Zakonu w New Haven symbolizują oddanie się tej organizacji na rzecz dobroczynności, budowania jedności, braterstwa i szerzenia patriotyzmu. Obecnie ponad trzysta tysięcy Rad lokalnych Zakonu istnieje w 10 państwach zgromadzając ponad 1,7 milionów członków. W roku 2004 Rycerze zebrali ponad 135 milionów dolarów na cele charytatywne i ofiarowali około 63 milionów godzin pracy jako wolontariusze.